

KURIER Popularny

Organ Wojewódzkiego Komitetu

PPS

Rok II

Łódź, wtorek 14 maja 1946 r.

Nr 132 (199)

Wniosek o niepodległość dla Indii

postawi angielska misja po zakończeniu swych prac

Spokój w kraju nastanie po wycofaniu wojsk brytyjskich

LONDYN. (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Simla, iż oficjalne oświadczenie brytyjskiej misji rządowej będzie zawierało deklarację o zupełnej niepodległości Indii.

LONDYN. (PAP). Agencja Reutersa donosi z New Delhi, że rokowania brytyjskiej misji rządowej z przywódcami hinduskimi w Simla zakończyły się niepowodzeniem. Komunikat wydany w tej sprawie podkreśla, że mimo, iż nie udało się doprowadzić do porozumienia pomiędzy przedstawicielami Ligi Muzułmańskiej i Kongresu Hinduskiego, misja brytyjska będzie dążyła do utworzenia tymczasowego rządu hinduskiego i do powołania ciała ustawodawczego, które zajmie się opracowaniem konstytucji.

Sprawa podstawy do współpracy przedstawicieli Ligi i Kongresu w tym rządzie będzie omawiana w dalszym ciągu pomiędzy Mohammedem Ali Jinnem, prezesem Ligi Muzułmańskiej, a przywódcą Kongresu Hinduskiego, Pandithem Nehru. Rada wykonawcza, urzędująca przy wiekrólu ma być przekształcona w rząd tymczasowy, mający poparcie większości narodu hinduskiego. Jeden z przywódców kongresu hinduskiego, Sardar Vallaba Patel oświadczył, że zdaniem jego sprawy hinduskie będą mogły być rozwiązane dopiero po opuszczeniu Indii przez wojska brytyjskie. Wyraził on przypuszczenie, że przedstawiciele państw hinduskich nie wezmą udziału w projektowanym rządzie tymczasowym, ale pozostawiać z nimi będą w ścisłym kontakcie za pośrednictwem specjalnej komisji.

LONDYN. (PAP). Agencja Reutersa donosi, że władze policyjne w Simla podjęły pewne środki ostrożności ze względu na wzburzenie, spowodowane zerwaniem obrad konferencji brytyjskiej misji rządowej z przywódcami hinduskimi. Posturkowi policji czuwali w wielu

punktach miasta. Gandhi ma spotkać się z członkami misji rządowej w najbliższym czasie. Również przewodniczący kongresu hinduskiego Odbul Kalam Azad i przewodniczący Ligi Muzułmańskiej Mohammed Ali Jinnah odbędą rozmowy z członkami misji brytyjskiej.

LONDYN. (PAP). Agencja Reutersa donosi z Simla, iż w poniedziałek członkowie brytyjskiej misji rządowej odbyli rozmowy z Gandhim, przewodniczącym Ligi Muzułmańskiej Jinnem, przywódcą partii kongresowej dr Azad oraz nowoobranym przewodniczącym partii Pandit Nehru.

Mimo, że obrady konferencji nie doprowadziły do uzgodnienia stanowisk, zadanie brytyjskiej misji rządowej nie zostało jeszcze zakończone. Koła dobrze poinformowane twierdzą, iż w najbliższych dniach będzie utworzony rząd tymczasowy, który opracuje plan utworzenia przedstawicielstwa narodowego. Zadaniem tego ciała będzie opracowanie konstytucji dla Indii.

Bezpłatne urlopy i kupony na ubrania

dla Czytelników KURIERA POPULARNEGO

Od jutra rozpoczynamy drugą akcję premiową

Jutro, dnia 15 bm. rozpoczynamy druk kuponów uprawniających posiadaczy do wzięcia udziału w KONKURSIE PREMIOWYM KURIERA POPULARNEGO w wyniku którego zostaną wylosowane premie w postaci

5 bezpłatnych dwutygodniowych wyjazdów do miejsc klimatycznych z całkowitym opłaceniem przez Wydawnictwo kosztów

bytu i przejazdu w obie strony

5 kuponów materiałowych na ubrania względnie palta męskie lub damskie

Każdy Czytelnik i Prenumerator naszego pisma wycinający dokładnie kupony umieszczane od dnia jutrzejszego do 30 czerwca br. uprawiony jest do udziału w losowaniu, które odbędzie się w pierw-

szych dniach miesiąca lipca w lokalu naszej Redakcji przy ul. Piotrkowskiej 68.

Zbrane kupony należy w kopercie przesłać na adres naszego Wydawnictwa najpóźniej do dnia 3 lipca br.

Wszyscy Czytelnicy stają do konkursu premiowego!

Wydawnictwo
Kuriera Popularnego

Minister rządu hitlerowskiego działa w zachodnich Niemczech

BERLIN. (PAP). Omawiając działalność reakcjonistów niemieckich w Zachodnich Niemczech, dziennik „Neues Deutschland” pisze m. in.: B. minister Hitlera Hugenberg przebywa obecnie w swym majątku Rabracken i oczekuje odpowiedniej okazji, by powrócić na arenę po-

lityczną. Jeden z jego bliskich współpracowników Schlange-Schoeninger pracuje już jako „ekspert” do spraw aprowizacyjnych w angielskiej strefie okupacyjnej. W Rabracken spotyka się wielu dawnych działaczy konserwatywnych. Układają oni podobno „program odbudowy” Niemiec. Często gościem w Rabracken jest niejaki p. Schmidt z Hannoveru. Jest to osobistość w Niemczech dosyć znana.

Jako oficer niemieckiego sztabu generalnego pracował on podczas pierwszej wojny światowej przy grupie wojskowej „Ost” i brał czynny udział w opracowaniu warunków zawieszenia broni z Rosją w marcu 1918 roku.

Po wojnie był on w ścisłym kontakcie z Hugenbergiem i pracował

z nim razem nad odbudową imperializmu niemieckiego. W 1933 roku Schmidt, Hugenberg, Hitler i Goering przygotowali „likwidację” rządu Schleichera, następnie utworzony został rząd Hitlera z Papenem, Frickiem, Hugenbergiem, Goeringiem i Neurathem. Obecnie Goering, Papen, Frick i Neurath znajdują się na ławie oskarżonych w Norymberdze, natomiast Hugenberg, Schmidt i Schlange — Schoeninger znów się stali „ekspertami” i rzeczoznawcami gospodarczymi. Tak, jak w 1918 r. „współpracują” oni z demokracją, żeby w odpowiednim momencie te demokracje zniszczyć.

Jugosławia

nie ma wielkiego żądań

BELGRAD. (PAP). — Marszałek Tito wygłosił na zjeździe młodzieży jugosłowiańskiej w Zagrzebiu przemówienie, w którym podkreślił, że Jugosławia będzie popierała żądania co do Triestu i jego zaplecza. Nasze żądania co do Triestu i Krainy Julijskiej, przedłożone kongresowi paryskiemu — powiedział marszałek — opierają się na zasadach etnograficznych, gospodarczych i narodowych. Jednakże wielkie mocarstwa zdecydowały, że tylko względy etnograficzne będą brane pod uwagę. Co do Krainy Julijskiej decydująca są względy strategiczne, działające na niekorzyść naszego kraju. Nie możemy zgodzić się nawet na częściowe usępienie, gdyż słusność jest po naszej stronie.

Jugosławia poniosła wielkie ofiary, a żąda od mocarstw zachodnich tylko tego, co jej się należy, to jest Istrii, Triestu i wybrzeża słoweńskiego.

Kara śmierci na Antonescu

BUKARESZT. (PAP). Na poniedziałkowym posiedzeniu trybunału sądu rumuńskiego przestępców wojennych prokurator zażądał kary śmierci dla oskarżonych Jona Antonescu, Michała Antonescu, Aleksjanu, Radu, Leko, Pandazi, Strucza i Czestescu.

Naprzężona sytuacja na Węgrzech

Łączność nie godzi się na utratę Transylwanii

LONDYN. (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Budapesztu, iż węgierska opinia publiczna jest głęboko poruszona decyzją konferencji ministrów spraw zagranicznych w Paryżu, która odrzuciła rozszerzenia Węgier i przyznała Transylwanię Rumunii. Wzburzenie i niezadowolenie wśród ludności wzrasta. Sytuacja w stolicy jest bardzo naprzężona. Zwołano tajne posiedzenie parlamentu w celu wysłuchania sprawozdania węgierskiego ministra spraw zagranicznych Gyoen Gyessy. Przed tym odbyła się burzliwa debata, podczas której przedstawiciele opozycji ostro krytykowali

politykę rządu i atakowali zawarte ostatnio porozumienie z Czechosłowacją. Deputowany Sulyak zarzucił ministrowi Gyoen Gyessy, iż nie przekazał zagadnienia mniejszości narodowej wielkim mocarstwom do rozstrzygnięcia.

UWAGA! Przewodniczący i sekretarze Rad Zakładowych oraz Kół PPS i PPR.

ZAWIADOMIENIE

W dniu dzisiejszym, tj. 14 maja rb. odbędzie się narada przewodniczących i sekretarzy Rad Zakładowych oraz Kół PPS i PPR wszystkich fabryk przemysłu włókienniczego.

Narada odbędzie się w sali C. R. D. K. przy ul. Piotrkowskiej 243, o godz. 18-ej.

Jako karta wstępu służyć będzie legitymacja partyjna, związkowa, fabryczna, względnie legitymacja członka Rady Zakładowej.

Wszyscy wyżej wymienieni towarzysze są zobowiązani do punktualnego przybycia na naradę.

WOJEWÓDZKI KOMITET
P. P. S.

WOJEWÓDZKI KOMITET
P. P. R.

OKRĘGOWA KOMISJA
ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Milionowe banknoty

BUDAPESZT. (PAP). Rząd węgierski postanowił wydrukować nowe banknoty dostosowane do sytuacji walutowej w kraju. Nominalna wartość banknotu będzie wynosiła milion pengoe.

Zamach na nowego króla Włoch

Projekty, które nie doszły do skutku

RZYM. (AFP). — Dziennik „Italia” donosi, że na jednym ze zjazdów inwalidów wojennych miał być dokonany zamach na Humberta. Według innych źródeł, zamachowcy pochodzili ze środowiska neofaszystów, którzy uważając się za republika-

nów rewolucyjnych postanowili zemścić się na Humbercie za to, że zdradził Mussoliniego i Niemców. Podejrzenia skierowane są na niejakiego Vivienego, pseudo oficera marynarki. Terrorysty byli w kontakcie z wilkolakami niemieckimi.

Zbrodniarzom w Norymberdze

przybył jeszcze jeden kompan

LONDYN. (PAP). Agencja Reutersa donosi, że b. dyrektor zakładów przemysłowych „Herman Goering Werke” dr Hans Malzacher, został aresztowany i przekazany wojskowym władzom amerykańskim.

Malzacher ma stanąć przed Międzynarodowym Trybunałem w Norymberdze pod zarzutem popełnienia licznych zbrodni w Austrii w czasie wojny.

Mordercy tysięcy ludzi mdleją na wieść o wyroku śmierci Funkcjonariusze obozu w Dachau osądzeni

DACHAU, (PAP). — Agencja Reutera donosi, że proces w Dachau, który trwał 37 dni, zakończył się. Wszystkich 61 oskarżonych b. funkcjonariuszy obozu uznano za winnych. Pułkownik William Denson z armii amerykańskiej, główny prokurator, przedstawił historię mąk i morderstw dokonanych na więźniach. Wyrok zapadł jednogłośnie. Treść wyroku odczytał przewodniczący Trybunału, generał Fay Brickett. Sala sądowa była zapelniona cywilnymi Niemcami. Skazani różnie reagowali na wyrok. SS-man Herbert Grzybowski zemdlł, kiedy usłyszał treść wyroku, zarządzającego składami żywności Hans Hegetscheidt, który był jednym z najokrutniejszych morderców, drżał na ławie oskarżonych podczas odczytywania wyroku, a kiedy usłyszał, że został skazany na śmierć, zachwiał się i byłby upadł, gdyby nie podtrzymał go policjant wojskowy. Funkcjonariusz Vincenz Nohel, również skazany na śmierć, udawał obłąkanego w nadziei, że to uratuje go od szubienicy. 65-letni Leopold Trautner, najstarszy z oskarżonych, nie

mógł również stać o własnych siłach, gdy został mu odczytany wyrok śmierci. 39-letni August Eingruber, b. austriacki minister obrony, gauleiter Górnej Austrii, podszedł sztywno do stołu sędziowskiego i bez ruchu wysłuchał wyroku: „Ka-

ra śmierci przez powieszenie”. Eisengruber był oskarżony o posiadanie „prywatnego obozu koncentracyjnego”. Zaprzeczał on, jakoby żywych ludzi używał do wypróbowania specjalnych stołków używanych przy wieszaniu.

Konferencja czterech

ustalili granicę francusko-włoską w myśl życzeń ludności nadgranicznej

PARYŻ (PAP). Wobec opóźnienia z jakim brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin przybył do Paryża, poranne informacyjne zebranie ministrów spraw zagranicznych zostało odłożone na godziny popołudniowe. Minister Bevin odbył w Londynie rozmowy z premierem Atlee i innymi członkami rządu i jest prawdopodobne, że przywiozł on nowe propozycje. O godz. 6 ministrów zebrali się w biurze min. Bidault. Ministrowie mają jeszcze do omówienia niektóre szczegóły trak-

tatu pokojowego z Włochami: podział floty włoskiej między sojuszników, zmiana granicy francusko-włoskiej oraz prawomocność przedwojennych dwustronnych umów między państwami sojuszniczymi i Włochami. W paryskich kołach politycznych twierdzi się, że delegacja amerykańska jest zdania, że o ile nie uda się osiągnąć porozumienia w sprawie kolonii włoskich, należy sprawę tę odłożyć na później. Spodziewają się, iż francuski minister spraw zagranicznych Bidault wysunie sprawę zagłębia Ruhry i Nadrenii. Wiadomo, iż toczy się w tej sprawie dyskusja między gospodarczymi i przemysłowymi rzeczoznawcami Francji i Wielkiej Brytanii oraz że zagadnienie to zostało już poruszone w prywatnych rozmowach między ministrami. W sprawie gra-

nicy francusko-włoskiej postanowiono wyznaczyć komisję, złożoną z przedstawicieli 4 mocarstw, która na miejscu zaznajomi się z żądaniami ludności w pasie granicznym.

20 dokumentów świadczą będzie o niebezpieczeństwie reżimu gen. Franco

NOWY JORK (PAP). Premier hiszpańskiego rządu republikańskiego dr Jose Giral przybył samolotem z Paryża do Nowego Jorku. Oświadczył on, że przedłoży ONZ dokumenty wykazujące iż rząd gen. Franco zagraża pokojowi światowemu.

„Przedstawię narodom zjednoczonym wyczerpujące sprawozdanie —

powiedział dr Giral — sprawozdanie to zostało opracowane przez rząd republikański i składa się z przeszło 20 dokumentów.

W paru słowach

— W Danii na wezwanie partii komunistycznej wybuchł strajk powszechny, który w Kopenhadze objął stocznie, browary, piekarnie i drukarnie. Motywem strajku jest uchwalenie przez parlament niekorzystnej dla robotników ustawy. Istnieje obawa, że w poniedziałek zaprzestanie pracy gazownia. Uchodzi również za możliwe, że w razie dalszego trwania ruchu strajkowego rząd poda się do dymisji.

— Według doniesień Reutera z Bagdadu, użyto dwie trzecie samolotów posiadanych przez Irak, 4 dywizji wojska i 7 tysięcy policjantów do przeszukania wszystkich schronisk i półtajemnych przejść w górach, oddzielających Irak od Iranu, w celu zapobieżenia powrotowi do Iraku przywódcy powstańców kurdyjskich Muhaha Mustafa All Barzami, który schronił się w Iranie po rewolucji w Iraku w ub. roku.

— W Trondheim rozpoczął się proces 30 hitlerowskich szpiegów i prowokatorów, którzy działali w Norwegii podczas okupacji niemieckiej. Na ławie oskarżonych zasiadli przywódcy szeroko rozgałęzionej organizacji, znanej niegdyś pod nazwą „Sonderabteilung Lola”.

— Dr. José Giral, premier republikańskiego rządu hiszpańskiego, udał się samolotem z Paryża do Nowego Jorku. Premier Giral zamierza podobno wystąpić przed Radą Bezpieczeństwa ONZ w sprawie reżimu gen. Franco w Hiszpanii udawadniając, że zagraża on pokojowi światowemu.

Islandia nie czuje się niepodległą póki znajdują się na niej wojska amerykańskie

MOSSKWA, (PAP). — Radio moskiewskie omawia sprawę pretensji USA do baz w Islandii, którym to zagadnieniem interesuje się światowa opinia publiczna. W r. 1941 USA zawarły z Islandią umowę, że po zakończeniu wojny wojska amerykańskie wycofają się z tego terenu. We wrześniu Amerykanie zapowiedzieli, że wycofają się w listopadzie, a następnie zażądali baz na stałe. Korespondent „Daily News” pisze, że bazy w Islandii potrzebne są USA jako punkty lotnicze, dla stosowania radaru oraz prób z bombami atomowymi i rakietowymi. Rząd islandzki domagał się, aby USA dotrzymały swoich zobowiązań, lecz żądania te pozostały bez odpowiedzi. 27 kwietnia premier Tors przemawiał przez radio mówiąc, że Islandia wdzięczna jest Stanom Zjednoczonym za uznanie jej niepodległości, ale nie może przychylić się do żądania udzielenia im baz wojskowych. Przedsta-

wiele partii politycznych zgodziło się z Torem. Korespondent „Associated Press” doniósł, że mimo to rząd amerykański zamierza przedłożyć swoje żądanie ponownie w 2 miesiące po wyborach. Islandia uważa, że nie będzie na prawdę niepodległa, jeśli nie pozbedzie się baz

wojskowych. Popiera ją pod tym względem opinia skandynawska, np. gazety szwedzkie „Dagens Nyheter” i „Stokholms Tidning”. Ten ostatni dziennik stawia za przykład dwójka radzieckie, które ewakuowały wyspę Borholm. Amerykanie winni postąpić tak sami.

Wiatr o szybkości 160 km wwoła wybuch bomby atomowej

WASZYNGTON, (AFP). — Por. Humphrey, ekspert meteorologii przy flotyli dla doświadczeń atomowych pod Bikini na Oceanie Spokojnym, przewiduje, że doświadczenie spowoduje wiatr o szybkości 160 km na godzinę i krótkie burze, miejscowe. Podczas rzucenia pierwszej bomby atomowej na pustyni neomeksykańskiej nie zaobserwowano wyjątkowego wiatru, ale tym razem istnieje obawa, że eksplozja może mieć zbyt wielki zasięg. Jest możli-

we powstanie radioaktywne fal, które mogą osiągnąć obserwatorów oddalonych o 15 km. Szczególnie czule instrumenty z Honolulu będą badały wstrząsy i radioaktywność fal z odległości 3,000 km.

Ruch uliczny w Rzymie zawieszony wobec wielkiej manifestacji

RZYM (PAP). Z udziałem przeszło 200.000 osób odbyła się ostatnio w Rzymie olbrzymia manifestacja pod hasłami wolności, demokracji i republiki. W manifestacji uczestniczyły partie komunistyczna, socjalistyczna, chrześcijańsko-demokratyczna i republikańska oraz stronnictwo „Akcji”.

Po masowym wiecu wyruszył niezwykle długi pochód, niosący flagi narodowe i partyjne oraz transparenty z napisami „niech żyje republika”, „precz z monarchią”, „wolność pracy i pokoju”. Przeszedł głównymi arteriami stolicy ku siedzibie rządu. Ruch kółkowy w śródmieściu był zawieszony przez dwie godziny. Ustała również praca w biurach rządowych. Wielkie demonstracje republikańskie odbyły się również w Mediolanie, Turynie i innych miastach włoskich.

Nawrót do przedwojennych błędów

Anglicy zapominają o niebezpieczeństwie Niemiec

LONDYN, (PAP). — Znany polityk angielski, sir William Beveridge wygłosił w Oslo przemówienie, w którym wystąpił przeciwko uchwałom poczdamskim, dotyczącym kontroli przemysłu niemieckiego, reparacji wojennych i ograniczenia importu do Niemiec. Beveridge, broniąc Niemców oświadczył, że nie wyobraża sobie, aby bezpieczeństwo

w Europie można było oprzeć na „niezdolności Niemiec do prowadzenia wojny”. W Londynie uważa się, że elukubracje Beveridge są skrajnym wyrazem dążeń międzynarodowej klikki, zmierzającej do oparcia Europy na przedwojennej zasadzie „równowagi sił” z udziałem Niemiec. Beveridge i jego poplecznicy zamykają oczy nie tylko na zbrodniczą rolę, jaką odegrały Niemcy w grze o „równowagę sił”, lecz nie wykazują żadnego zrozumienia dla interesów narodów słowiańskich. W przekonaniu, że Niemcy mogą w międzynarodowym układzie sił stać się podporą imperium brytyjskiego, wraca Beveridge do poglądów, którym holdowała Wielka Brytania w okresie międzywojennym i które Europę tak drogo kosztowały. W Londynie przypomina się, że Beveridge jest również obrońcą reżimu gen. Franco.

Belgia państwem federalnym?

Wallonowie akceptują taki wniosek

BRUKSELA (PAP). Projekt utworzenia w Belgii państwa federacyjnego składającego się z 2 autonomicznych jednostek, został jednogłośnie przyjęty na zjeździe Wallonów w Charleroi. Na zjazd przybyło 1200 delegatów. Zaprojektowano, by Belgia została podzielona na część północno-zachodnią — Flandrię i część wschodnią i południowo-wschodnią — Wallonie, w ra-

mach państwa belgijskiego. Miasto Bruksela będzie miało prawo powzięcia decyzji, czy stanie się trzecią „jednostką autonomiczną”, czy też „miastem federalnym”. Projekt został opracowany i wysunięty przez profesora uniwersytetu w Liege Fernanda Dehouse, który był członkiem delegacji belgijskiej. Projekt wymaga według konstytucji belgijskiej zatwierdzenia przez kwalifikowaną większość 2/3 parlamentu.

WYLEW RAJSKICH RZEK

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Bagdadu o wielkiej powodzi w Iraku. Rzeki Tygrys i Eufrat wystąpiły, wskutek długotrwałych deszczów w górach z brzegów i załazy rozległe tereny pomiędzy Bagdadem i Basrą. Wody zburzyły przeszło 3000 budynków w kilkudziesięciu wsiach i zniszczyły zbiory. Tysiące bezdomnych schroniło się do Bagdadu, którego przedmieścia są również zagrożone. Straty oblicza się na miliony funtów szterlingów.

ANGLICY OPUSZCZAJĄ EGIPT

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Kairu, iż premier egipski Skidy Pasza oświadczył na posiedzeniu senatu egipskiego, że wojska brytyjskie rozpoczęły już ewakuację kraju.

Niebezpieczny zbrodniarz niemiecki znalazł schronienie w Londynie

LONDYN, (AFP). — Policja jest na tropie niemieckiego jeńca, który uciekł wczoraj z obozu Kempton-park, a jest oskarżony o rozstrzelanie 50 pilotów angielskich, którzy

próbowali uciec z że stalagu na Śląsku. Zbieg nazwiskiem Erik Zacharias opisany jest przez ministra wojny jako niebezpieczny zbrodniarz i podobno ukrywa się w Londynie.

Jestem następcą marsz. Montgomery... Nowy dowódca brytyjskiej strefy w Niemczech

BERLIN (PAP). Na ostatnim posiedzeniu Międzysojuszniczej Rady Kontrolnej w Berlinie przewodniczył Marszałek lotnictwa brytyjskiego Sholto Douglas. W posiedzeniu wzięli udział generałowie Sokolowski, Koenig i Mac Neary. Marszałek Sholto Douglas przedstawił się jako następcą marsz. Montgomery'ego w charakterze bry-

tyjskiego członka rady i dowódcy brytyjskiej, strefy okupacyjnej w Niemczech.

— Rząd Republikański Indonezji wystosował do mocarstw zachodnich ostry protest przeciw aresztowaniu republikańskiego gubernatora wyspy Celebes.

Premiowa Pożyczka Odbudowy Kraju

«» to prosta droga do jaśniejszego jutra Polski! «»

Historia nie może się powtórzyć Znowu „pomoc gospodarcza” dla Niemiec

Na konferencji ministerialnej w Paryżu wpłynął wniosek USA, dotyczący — problemu pokojowego z Niemcami. Wniosek ten jest nie dwuznacznym wyrazem tendencji Stanów Zjednoczonych do jak najszybszej likwidacji stanu okupacyjnego w Niemczech. Rzecz charakterystyczna, że — w myśl projektu amerykańskiego — zakończenie okupacji (obliczone początkowo na 50 lat!) uzależnia się nie od wprowadzenia w życie uchwał poczdamskich, lecz tylko od zgody Niemiec na postawione im warunki pokojowe. Oczywiście, w razie potrzeby, Niemcy nie odmówią takiej zgody, traktując umowę z aliantami, jako jeszcze jeden z nich obowiązujący „świsstek papieru”.

Jednocześnie, na konferencji dominiów brytyjskich w Londynie zapadły uchwały, aby Imperium okazało pomoc Niemcom przy utrwaleniu w tym kraju systemu demokratycznego; równoległe z tą akcją „demokratyzacji” Niemiec ma iść jednak „pomoc gospodarcza”, która by „umożliwiła Niemcom współpracę z innymi krajami Europy”. Idąc po linii swych założeń, uczestnicy konferencji dominialnej wypowiedzieli się przeciwko francuskim żądaniom wzięcia Zagłębia Ruhry i Saary od Niemiec.

Dwa powyższe fakty odzwierciedlają bardzo wyraźnie treść i sens polityki anglosaskiej w stosunku do pokonanej przed rokiem Rzeszy Niemieckiej. Traktat pokojowy i zniesienie okupacji, pomoc gospodarcza i ekonomiczna integralność Niemiec — oto myśl przewodnią tej polityki, przypominająca do złużenia tendencje miarodajnych kół anglosaskich po klęsce Niemiec w roku 1918. Te same przyczyny wywołują zwykle także same skutki. W danym przypadku — jak wykazał r. 1939 — skutki „liberalizmu” Anglii i Stanów Zjednoczonych względem powilhelmowskich Niemiec były, w całym tego słowa znaczeniu, katastrofalne. Są jednak ludzie, którzy odrzucają z uporem lekcje historii, dlatego tylko, że przyjęcie tych nauk, pozbawiłoby ich wielkich doraźnych korzyści.

Bardzo na miejscu będzie dziś przypomnieć, jakimi to drogami i sposobami okazywano wówczas Niemcom „pomoc gospodarczą”, mając jedynie na widoku jak najszybsze podźwignięcie niemieckiego kontrahenta do takiego stanu, by można wespół z nim ubijać łukra-

tyczne, wielokapitalistyczne interesy. Jednym ze środków wiodących do tego celu było kilkakrotnie obniżanie sumy odszkodowań, ustalonych w traktacie wersalskim. Drugi środek — to obfite pożyczki zagraniczne, których wysokość przekraczała znacznie wypracowane przez Niemców bardzo oporne kwoty reparacyjne.

Według danych, ogłaszanych obecnie w prasie zagranicznej, gotowość pożyczkowa kapitalistów zagranicznych względem Niemiec szła tak daleko, że finansowali oni i subsydiowali nawet te przedsiębiorstwa niemieckie, o których wiadomo było powszechnie, iż stanowią bazę potencjału zbrojeniowego. Tak więc Krupp otrzymał już w r. 1924 pożyczkę amerykańską — 10

milionów dolarów oraz szereg mniejszych pożyczek holenderskich. Olbrzymie, zatrudniające ok. 200 tys. robotników, przedsiębiorstwo metalurgiczne — „Vereingte Stahlwerke”, gdzie rej wodzili tacy potentaci jak Hugenberg, Thyssen, Flick, uzyskało w latach 1924—28 ogółem 120 milionów dol. pożyczek zagranicznych. Znany trust AEG („Powszechne Towarzystwo Elektryczne”) dostał z zagranicy 35 mil. dol., wielki koncern Siemens-Schuckert — również ok. 35 mil. dol.

Nie mniejszą opieką finansową otaczali kapitaliści międzynarodowi również inne dochodowe przedsiębiorstwa niemieckie. Tak np. znane towarzystwo ubezpieczeniowe „Norddeutscher Lloyd” otrzymał pożyczki w kwotach 1 miliona f. szt. 20

mil. dolarów i — jeszcze w r. 1933 — 16,5 mil. dol. Potężny „Kalisyndikat” („Syndikat Potasowy”) pożywił się w ciągu kilku lat trzema pożyczkami zagranicznymi w wysokości 6 mil. dol., 8 mil. f. szt. i 4 miliony f. szt.

Hojni i wielce życzliwi kapitaliści zagraniczni — głównie brytyjscy, amerykańscy, holenderscy — wspomagali potężnymi zastrzykami złota nie tylko niemiecki przemysł prywatny. Skarb Rzeszy otrzymał w r. 1924 — 280 mil. dolarów pożyczki, z czego połowa przypada na kapitał amerykański. Państwowemu Rentenbank dostał piękną sumkę — 130 mil. dolarów. Nawet Kościół katolicki w Niemczech, jako instytucja o charakterze prawnopublicznym korzystał obficie z poży-

czek holenderskich. W rezultacie — Niemcy otrzymały w latach 1924—1928 (był to okres przedkryzysowy) ogółem ze źródeł zagranicznych olbrzymią sumę 2 miliardów f. szt. zapomóg pożyczkowych, mimo że spłata odszkodowań wojennych dosięgła zaledwie kilkunastu procent należnego od Niemiec ryczałtu.

Ten złoty deszcz dolarów i funtów użył znakomicie obszary gospodarki niemieckiej pod przyszłe plany odwetowe. „Współpraca” Republiki Wejmarskiej z narodami zwycięskim niemal nazajutrz po podpisaniu traktatu wersalskiego i na długo przed Hitlerem przybrała formy... rozbudowy przemysłu zbrojeniowego, który dla celów nowej, zwycięskiej dla Niemiec, wojny miał odegrać rolę decydującą. Wiemy, za cenę jakich straszliwych klęsk i ofiar musiała ludzkość odrabiać to, co wzrosło i wzmościło się przy usługach i szczodrej pomocy międzynarodowego kapitału. Utczywszy się w ciągu lat międzywojennych na „inwestycjach” niemieckich, kapitał ten, zerwał z kolei w okresie 1939—1945 wśród wzbudzonych fal nowego kataklizmu światowego. Dziś następuje powrót do koniunktury pokojowej, a sygnałem tego powrotu ma być właśnie — „pomoc gospodarcza” dla Niemiec.

W obliczu tych dążeń i zamiarów nie mogą pozostać obojętne ani bezczynne miliony prostych ludzi, którzy nie chcą umierać za Churchillów — w imię zysków międzynarodowego kapitału.
BRONISŁAW DARSKI

PRZYGOTOWANIA do głosowania ludowego rozpoczęte

Rożnowa z Generalnym Sekretarzem wiceprezydentem Barcikowskim

Jak doniosła SAP uchwała Prezydium KRN na stanowisko Generalnego Komisarza głosowania ludowego powołany został pierwszy Prezes Sądu Najwyższego i członek Prezydium KRN ob. Wacław Barcikowski. Na zastępcę Generalnego Komisarza głosowania ludowego powołany został tow. Baranowski Feliks.

Po ogłoszeniu komunikatu KRN przedstawiciel Socjalistycznej Agencji Prasowej przeprowadził rozmowę z Generalnym Komisarzem głosowania ludowego wiceprezydentem Barcikowskim.

Wiceprezydent Barcikowski wrócił akurat z lustracji Górno i Dolnego Śląska, gdzie przyspieszał usprawnienie prac Wojewódzkich i Powiatowych Rad Narodowych. O powołaniu go na stanowisko Generalnego Komisarza głosowania ludowego dowiedział się wiceprezydent Barcikowski po powrocie do Warszawy.

Czy może nam obywatel prezydent udzielić kilku informacji związanych z przygotowaniem do przeprowadzenia głosowania ludowego.

Przygotowania są już rozpoczęte. W niedzielę otwartą została kilkudniowy kurs instruktorów, którzy będą przeprowadzali akcję przygotowawczą w terenie. W najbliższym czasie utworzy się jeszcze dwa kur-

sy obejmujące kilkaset kandydatów. Kandydatów na kursy powołują Wojewódzkie Rady Narodowe. W ten sposób będziemy mogli w krótkim czasie wysłać w teren odpowiednio specjalnie przeszkolone siły instrukcyjne, co jest bardzo ważne z uwagi na to, że Rady Narodowe nie wszędzie jeszcze należycie funkcjonują. W najbliższych dniach ukazać się dwa komentarze do ustawy o głosowaniu ludowym, opracowane przez prawników, które będą mogły służyć jako instrukcje dla czynników przeprowadzających głosowanie i dla głosujących. Ordynacja głosowania ludowego jest zresztą całkiem prosta. Jedyną trudność stanowi może konieczność tworzenia wielkiej ilości komisji, ze względu na to, że obwoły obejmować mają około 3 tysięcy mieszkańców. Aby przyspieszyć prace przygotowawcze wyjadę niebawem w teren by samemu tych spraw dopatrzeć.

W jaki sposób dokonany zostanie podział na okręgi i obwoły?

Okręgi będą stanowiły województwa. Podziału na obwoły dokonają Prezydium Powiatowych Rad Narodowych, bądź Prezydium Rad Miejskich.

Tam gdzie nie działały jeszcze Powiatowe Rady Narodowe podziału dokonają władze administracyjne.

Czy nie wyznaczono zbyt krótkiego terminu na przeprowadzenie głosowania?

— Termin nie jest za krótki. Z wszystkimi pracami przygotowawczymi mamy sobie zapewne radę. Aparat organizacyjny — instruktorski jest tak przygotowany by mógł w najkrótszym czasie objąć największy teren. Zrobimy wszystko, by wola narodu mogła się ujawnić w głosowaniu ludowym, w sposób najbardziej pełny.

Lokomotywy i auta z USA przybędą w krótkie do Polski

WARSZAWA (PAP). W tych dniach powrócił do Warszawy po miesięcznym pobycie we Francji i Stanach Zjednoczonych szef polskiej misji dla zakupu demobilu amerykańskiego ob. Modzelewski. Misja polska dokonała szeregu zakupów sprzętu technicznego z demobilu amerykańskiego na terenie Francji i Belgii. Między innymi zakupiono 200 lokomotyw, 1000 samochodów wielotonowych, opon i detek, obrabiarek, kranów pływających dla przeladunków portowych, kranów portowych oraz szereg innych urządzeń technicznych. Ponadto misja prowadzi obecnie pertraktacje o nabycie z demobilu automatycznych urządzeń radiowych dla Ministerstwa Poczt i Telegrafów, sprzętu telekomunikacyjnego dla polskich kolei państwowych itd.

Szczęście jest zmienne...

Nie wiadomo kiedy i do kogo uśmiechnie się. Może do Ciebie i może już teraz w 47-mej loterii. **SPRÓBUJ!** Wygranych 50.000 na ogólną sumę **62 MILIONY ZŁOTYCH!** w tym MILION, POŁ MILIONA, 3 po 250.000, — 20 po 100.000, — 41 po 50.000, — i wiele innych. Cena losu 1-szej klasy 200, —, 1/2 — 50, — zł. **DZIS CIĄGNIENIE!**

Mieczysław Niedziałkowski wódz PPS — żołnierz Rzeczypospolitej

Wrzesień 1939 r. Nawała niemiecka runęła na Polskę. Rząd i t. zw. „wyższe sfery” opuściły stolicę. Warszawa, skazana na poddanie się bez walki, protestuje. Na ratuszu warszawskim oraz w centrum ruchu robotniczego i ludowego pada hasło: **Podjęmy obronę Warszawy!**

Jednym z głównych ośrodków oporu staje się Warecka 7, gdzie na I p. mieści się redakcja „Robotnika” i sekretariat C. K. W. PPS.

Na Wareckiej wie i kipi. Głośniejsze radiowy łuczy i ogłasza komunikaty. Starszyzna obraduje, układa plany, obmyśla sposoby i środki. Młodzież rwie się do walki, burzy się i szumi.

Ster ujmuje w swe ręce Mieczysław Niedziałkowski, redaktor naczelny, a zarazem jeden z wodzów partii, kochany i szanowany przez każdego, kto z nim lub pod jego kierownictwem pracował.

Zawsze opanowany, pełen prostoty

i umiaru, a zarazem wrór szlachetności i rozumu.

Teoretyk i myśliciel, pisarz i działacz, kierownik Wydziału Zagranicznego Partii, wnikliwy i zawsze sprawiedliwy w ocenie zdarzeń i ludzi — znajduje w obliczu wojny nowy wyraz swej bogatej osobowości.

Staje się szermierzem walki czynnej z wrogiem. Hasło obrony Warszawy rozbrzmiewa na ul. Wareckiej, dociera do dzielnic Warszawy robotniczej. Budzi zapal, entuzjazm, wolę walki i oporu.

Formują się ochotnicze bataliony robotnicze. Mieczysław Niedziałkowski jest natchnieniem walki zbrojnej, staje się wodzem.

Wobec ogromu wydarzeń, nawały pracy, sprzecznych częstokroć wiadomości i rozkazów, wielu traci równowagę, stają się źli, zgrzybliwi...

Mieczysław Niedziałkowski, tow. Mek, tak nazywany przez najbliż-

szych, nie traci nigdy cechującej Go zawsze uprzejmości i serdeczności. — W chaosie zdarzeń, uginającej się pod ciężarem podjętej i wykonywanej przez siebie pracy, nigdy nie uchybia urodzonej sobie dostojności i powadze.

W Komitecie Obrony Warszawy oddaje się Sprawie całą duszą i sercem gorącym, jak zawsze, jak przez całe swe młode, a tak pełne zasługi życie.

Warszawa broni się, odpiera ataki wroga, budząc podziw, a zarazem tym zacieklejszą nienawiść zdradzieckiego napastnika.

20 dni trwała bohaterka obrona Warszawy. 20 dni toczy się walka z jakże przemożnymi siłami niemieckimi najeźdźcy. Walka z góry skazana na przegraną miała swój bohaterstwo i pozostanie na zawsze świadectwem niezłomnej woli narodu utrzymania niepodległości i suwerenności swego państwa.

Jednym z najodważniejszych wyrażicieli tej woli jest Mieczysław Niedziałkowski.

Gdy z grupą towarzyszy opuszcza płonący i walący się pod bombami

niemieckimi gmach przy ulicy Wareckiej, nie przestaje być redaktorem naczelnym „Robotnika”, wodzem PPS, bojownikiem o prawa człowieka i prawo narodu do Niepodległości.

Warszawa pada. Natychmiast jednolicie podejmuje hasło walki podziemnej, walki z Niemcami na śmierć i życie.

W Alejach Ujazdowskich defilują „zwycięskie” oddziały wojsk hitlerowskich, a w podziemiach Polski rodzi się zbawcza myśl odbudowy armii polskiej w kraju.

Poza granicami Polski są oddziały, powstają coraz to inne formacje. — W kraju naród powalony, ale nie pokonany musi mieć też swe zbrojne ramię, by wypały Polskę siłą, równą innym, wolną i niepodległą.

Szermierzem hasła zbrojnej walki podziemnej z groźnym i barbarzyńskim okupantem — staje się znów Mieczysław Niedziałkowski. Chce być i zostaje żołnierzem Polski walczącej, jej rycerzem, niezłomnym, bez skazy...

Mieczysław Niedziałkowski potrzebny był Polsce i jej klasie pracującej

na terenie międzynarodowym. Mógł oddać niespożyte usługi tam, gdzie ważyły się losy Wielkiej Wojny i sprawy powojenne.

Proponowano mu, niejednokrotnie wyjazd zagranicę. Zarówno w pierwszych dniach wojny, jak i po upadku Warszawy.

Nie chciał być, jak mu się to wydawało, dezertorem. Nie chciał opuścić Polski i jej ludu pracującego. — Chciał do ostatka brać czynny udział w walce, wierząc w jej ostateczne zwycięstwo.

Będąc sam najszlachetniejszym ze szlachetnych, nie podejrzewał zdradzieckich, zbrodniczych, pełnych okrucieństwa i upodlenia metod oprawców hitlerowskich.

Padł ofiarą. Uwięziony 23 grudnia 1939 roku, długie dni, tygodnie, miesiące dręczony w kaźni hitlerowskiej — pozostał do końca niezłomny i bohater-ski.

Zginął 21 czerwca 1940 r. w Palmirach pod Warszawą śmiercią męczeńską. Padł rażony kulą niemiecką, jak i żołnierz Rzeczypospolitej w obronie Jej honoru i Niepodległości.

S. W.

Osiągnięcia ludzi pełnych zapału

Rektyfikacja w Kutnie odbudowana po zniszczeniach wojennych

Przed wojną istniała w Kutnie pierwsza w Polsce, a piąta na świecie wytwórnia butanolu (alkohol rozpuszczający lakiery) i bezwodnego, absolutnego alkoholu... Wytworzało się tam również metodą syntetyczną esencje octowa. Wytwórnia uruchomiona była według najnowocześniejszych wymogów techniki.

Po klęsce wrześniowej okupant doszedł do przekonania, że taka właśnie fabryka przyda się ogromnie w głębi Rzeszy. I choć Kutno było przez sześć lat częścią wyżej wymienionej Rzeszy, ponownie światu uważali, że sicher ist sicher i wywieźli wszystkie maszyny rektyfikacyjne do Darmstadtu. Przez sześć lat świecił kutnowska wytwórnia pustymi oczodolami okien, ziela zinnem wilgotnych, nikomu niepotrzebnych murów, które zaäne niemieckie ogoliły ze wszystkiego, co posiadało jakakolwiek wartość (nawet z szyb).

WŁASNIE CZŁOWIEK

Wojna zdemoralizowała społeczeństwo, ale okres powojenny wychowywał nowego człowieka. Człowieka, który po zdobyciu tej wolności zakasał rękawy, zamienił parabellum, rozpylał i tajną drukarnię na plug, oskard i dluto i w zmudnym, codziennym wysiłku (o ileż nieraz trudniejszym od bohaterskich „wypadów”) niejednokrotnie o głodzie i chłodzie buduje nową Polskę.

Taki człowiek, a ściślej mówiąc, tacy ludzie stanęli do pracy...

Ładne są okolice Łodzi. Mijamy małe czyste miasteczka, ustrojone jak panna młoda w dniu ślubu kwitnące sady. Pozdrowia nas po drodze najpiękniejszy na świecie gest, gest siejącego rolnika. Nasi malkontenci mieliby patrzeć na to wszystko dość ponure miny, bo przez całą drogę nie zauważyliby nic o czym można by powrócić z przekazem opowiadać. Nie widzieliby „nieuprawnionych połaci kraju”, nikt by ich po drodze nie obrabował...

Dojeżdżamy do Kutna. Rektyfikacja Polskiego Monopolu Spirytusowego. Wysiadać, to cel naszej podróży. Przyjechalibyśmy tu na otwarcie nowopowstałej placówki. Zamierzamy zebrać się wszyscy zaproszeni goście wejdziemy sobie od tyłu (na głównym wejściu wisi wstęga, która będzie dopiero przy poświęceniu przecięta) do fabryki, ażeby ją dokładnie obejrzeć.

TU BĘDZIE SIĘ PRODUKOWAĆ CZYSTY SPIRYTUS...

W trzypiętrowym, obszernym budynku ogromne zbiorniki i kotły. Na

wodę, na surówkę, na czysty spirytus. Wszystko to połączone setkami rur i rurek, wszystko stanowi jeden wielki mechanizm, który będzie przetwarzal surówkę gorzelańską, na czysty stu procentowy spirytus, stosowany jako środek pędny do samolotów i niezbędny farmaceutom.

Czysto tu i jasno. Kotły i zbiorniki świeżą świeżością.

Dwaj kowale oprowadzający nas po wytwórni (pracowali przy jej montowaniu) ob. ob. Stawowski i Turkiewicz opowiadają historię powstania placówki.

W połowie grudnia (obliczamy w myśl, że to zaledwie cztery i pół miesiąca) nie było tu jeszcze nic.

Garstka ludzi, częściowo przedwojenni pracownicy, z nowoprybyłym dyrektorem Kurowskim na czele postanowiła, że w możliwie jak najkrótszym czasie powstanie tu na nowo to, co było przed wojną. No i cóż z tego, że są tylko gołe mury. Postawiono na człowieka, na jego zapał, inicjatywę i wolę. I mądrze zrobiono.

Zaczęły się zapalać mury fabry-

czne żelaztem i częściami maszyn. Rewindykowane ja z Niemiec, ścigano ze wszystkich części Polski. Dzień i noc stał nad nimi człowiek kujący, montując, spawając... Po czterech i pół miesiącach gotowa, nowa rektyfikacja gotowa jest do użytku. Będzie wypuszczać 300 tysięcy litr. stu procentowego alkoholu, a po pół roku, po wprowadzeniu jeszcze pewnych ulepszeń produkcja ta będzie podniesiona do półtora miliona litr. miesięcznie.

Oprowadzający nas kowale opowiadają z dumą o tysiącu trudności, jakie mieli pracownicy rektyfikacji przy jej montowaniu, o wysiłkach i niedospanych nocach, opowiadają z taką dumą, jak matka opowiada o pierwszym zabku dziecka.

ZAPALA SIĘ OGIEN POD KOTLEM

Po otwarciu nowej placówki i przecięciu wstęgi wzruszający moment: wicedyrektor PMS ob. Borkowski zapala pierwszy, symboliczny ogień pod kotłem. Rektyfikacja zaczyna żyć. Następnie w krótkich słowach dziękuje ob. Borkowski pracownikom rektyfikacji z dyr. Ku-

rowskim na czele za pozytywny, twórczy wysiłek. Zaznacza jednocześnie, że dyr. Kurowski oddaje już drugą w tym roku placówkę przemysłowi państwowemu. Parę miesięcy temu odbudował on z gruzów z innym zespołem ludzi rektyfikację i gorzelnię w Sieradzu.

Uroczysto to dzieło dla dyr. Kurowskiego, bo tak się jakoś złożyło, że jednocześnie przybył z Łodzi przedstawiciel Związku Uczestników Walk o Niepodległość i Demokrację kpt. Maksala, który w imieniu Związku wręcza ob. Kurowskiemu, byłemu partyzantowi honorowy dyplom Związku i zapowiada, że został on odznaczony krzyżem partyzanckim.

Na zakończenie uroczystości przyjeżdża naczelny dyrektor PMS inż. Kuroczycki, który oznajmia, iż zgłosi wniosek o przyznanie wszystkim pracownikom kutnowskiej rektyfikacji specjalnych premii.

Serdecznie żegnani wyjeżdżamy z Kutna. Nasi malkontenci mieliby w tej chwili bardzo niewyraźne miny. K. Juchniczowa

Szkoda czasu

(Stg.) Parę słów o punktualności. Utaflo się powszechnie — mniemano, że nieznaczne spóźnienie się jest... do wybaczenia. Zalegaliśmy przysłowiowy „akademicki kwadrans” i z niepunktualności zrobiono niemal cnotę. Nie ma prawie człowieka, któryby nie uważał za punkt honoru spóźnić się na przyjęcie. To tak normalne... Na randzeous trzeba się naturalnie spóźnić — to w „dobrym” tonie. Zakochany zaczeka. Umówisz się z kimś do kawiarni, na ulicy — bądź zawsze przygotowany na to, że będziesz musiał poczekać. Ale zapytajmy tych wszystkich spóźnialskich, dlaczego tak postępują?.. Nikt nie uzasadni swej opieszalności. Bo czym ją wytłumaczyć?

Anglicy twierdzą, że „times is money” czas to pieniądz. I niewątpliwie mają ze swego punktu widzenia słuszość. My byśmy raczej powiedzieli, że niepunktualność — jest kradzieżą cudzego, cenniejszego czasu. Tak, kradzieżą! I jeszcze — jest ona dowodem nieposzanowania ludzi.

Tylko na przestrzeni ostatniego tygodnia zaobserwowaliśmy takie „kwiatki” na polu tradycyjnego spóźniania się: uroczysta akademia w przeddzień Święta Zwycięstwa w Teatrze Wojska Polskiego, wyznaczona na godzinę 16.30, rozpoczęła się równo o godzinę później. Dalej — uroczyste posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej w dniu 9 maja także rozpoczęło się z przeszło półgodzinny opóźnieniem. I wstyd pisać defiladę — czwartkowa posuwała się także z tak wielkimi interwałami, że zgromadzone na ulicach tłumy wciąż miały wątpliwości, czy to już koniec?.. „czy też jeszcze coś będzie?”

Doprawdy musimy trochę staranniej organizować imprezy, nieco lepiej „orientować się w czasie”. Ścisłej mówiąc musimy być punktualniejsi, aby niepunktualność przestała być naszą... cechą narodową. Bo czas jest doprawdy drogą i nie każdy może go bezładnie marnować. Szkoda czasu!

Zalobna akademia Bundu

Proletariat żydowski Łodzi zorganizowany w Bundzie składał wczoraj na specjalnie urządzonej akademii żalobnej hołd pamięci wybitnego działacza socjalistycznego Szmula Zygelbojma (Artura), który dla obudzenia sumienia walczącego świata popełnił samobójstwo, aby śmiercią swoją zaprotestował przeciwko bezprzykładowy mordom dokonywanym na Żydach przez germańskich barbarzyńców.

Sala wypełniona była po brzegi. Wzorowa organizacja akademii, poważny nastrój, poczty sztandarowe ustawione na podium i umundurowani młodzieżowcy socjalistyczni, to wszystko stanowiło niezbitą dowód, że od dziesiątek lat prowadzona przez Bund praca socjalistyczna w masach żydowskich, dzisiaj — nawet do tragicznych i pełnych ofiar przejść — daje wspaniałe owoce. Reakcja zbranych na przemówienie i rzadko spotykana powaga i skupienie słuchaczy, każą stwierdzić, że ruch socjalistyczny w żydowskich masach pracujących zajmuje właściwe, produkujące miejsce.

Akademie zagalił tow. Fogel, który w przemówieniu swoim podkreślił wybitne zasługi tego niezłomne-

go przywódcy socjalistycznego w żydowskim ruchu robotniczym, podając szczegółowo pełne bojawość i odwagi etapy życia tow. Zygelbojma.

Wyczerpujący referat o życiu i działalności Zmarłego, wygłosił członek CK Bundu przybyły z Warszawy tow. red. Grzegorz Jaszński, którego pełne głębokiej treści przemówienie charakteryzujące sylwetkę zagalonego działacza, wywarło na słuchaczach wielkie wrażenie.

Powitany niemiłą burzą oklasków, rewolucyjny piewca proletariatu, tow. Władysław Broniewski, złożywszy hołd ceniom zmarłych i straconych przywódców żydowskiego ruchu socjalistycznego, podkreślił więź łączącą proletariata żydowski z polską klasą robotniczą, poczym odczytał wspaniałą swój wiersz, poświęcony pamięci Zygelbojma, o bohaterach warszawskiego ghettta.

W imieniu PPS przemawiał tow. Karaczewski.

Przedstawił Związku żydowskich literatów i dziennikarzy ob. Grossman odczytał wyrazy hołdu dla przywódcy ofiarującego dla sprawy swoje własne życie a tow. F.

Bajgelman recytowała wspaniałą wiersz Szlegla obrazujący w charakterystyczny sposób walkę i zmagania robotników żydowskich z niemieckim cieniem. Wspaniałe oddanie treści tego utworu, pełne umiejętności i zrozumienia, podkreślenie poszczególnych ustępów i mistrzowskie wykonanie, nagrodzone zostało rzesistymi oklaskami.

Należy jeszcze wspomnieć, że przez reg utworów wykonanych przez własną, ostatnio zorganizowaną orkiestrę Bundu stało na poziomie i świadczy o tym, że Bundowcy 16dzicy przejawiają działalność organizacyjną we wszystkich dziedzinach.

Gen. Suchomlin — gościem Łodzi

Delegacja sowiecka interesuje się życiem i odbudową kraju

(G) Do Łodzi przyjechała delegacja sowiecka, mająca na celu zaznajomienie się z życiem robotnika i chłopca na terenie naszego województwa.

Na czele delegacji stoi generał-lejtnant Czerwonej Armii, Aleksander Suchomlin. Bohaterska ta postać znana jest dobrze, Wojsku Polskiemu. Gen. Suchomlin był dowódcą X armii sowieckiej, w ramach której zorganizowana została w Związku Radzieckim w 1943 roku I dywizja polska im.

Tadeusza Kościuszki. Pod jego też do wództem operacyjnym nasi Kościuszkowcy przeszli pierwszy chrzest bojowy o Niepodległość Polski, pod Lenino, walcząc ramie przy ramieniu z Czerwoną Armią ze wspólnym hitlerowskim wrogiem.

Gen. lejtnant Suchomlin bawił ostatnio w Warszawie, jako gość Rządu Jedności Narodowej i Wojska Polskiego i przyjmował wraz z polskimi władzami cywilnymi i wojskowymi defiladę na Pl. Saskim w dniu Święta Zwycięstwa — 9 maja.

Oprócz gen. Suchomlina przyjechał plk. sowiecki, Walentin, Moczalov, sekretarz Wszechołwiańskiego Związku, mającego swą siedzibę w Moskwie. Wśród delegacji znajduje się również wybitny uczonej sowiecki, prof. Anton Zehrak, biolog.

Gości sowieckich, oprowadza po kraju i Łodzi oficer łącznikowy sztabu polskiego, plk. Jan Krzywicki, przedstawicielce Ministerstwa Spraw Zagranicznych ob. ob. Sobolewski i Lyleki.

Na naszym terenie delegacja sowiecka podejmowała wicede z wojewodą, ob. Dab-Kocikiem, dowódcą D.O. W., gen. Zarako - Zarakowskim, i Prezydentem miasta, Mijałem na czele.

W pierwszym dniu pobytu delegacja podejmowana była w Łódzkiem oddziale Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Goście zwiedzili szereg łódzkich zakładów przemysłowych, bawili w wsi u chłopów, wręcząc nam wizual kontakt z nieznanymi polskimi i działaczami.

Posiedzenie MRN

W czwartek, dnia 16 maja rb., o godzinie 17-ej, w sali obrad przy ul. Pomorskiej 16, odbył się 23 plenaryjny posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej.

Na porządku dziennym znalazło się m. in. sprawa wyboru kandydatów na przewodniczących okręgowych komisji głosowania ludowego.

Z Filharmonii

Tadeusz Szeligowski

Pierwsze wykonanie koncertu fortepianowego

Na ostatnim koncercie Filharmonii usłyszeliśmy od paru tygodni zapowiadany Koncert fortepianowy Tadeusza Szeligowskiego. Było to pierwsze wykonanie tego utworu.

Bogata literatura fortepianowa nie obfituje w koncerty nowsze, które czyniłyby zadość wymaganiom estrady. Kompozycje tego rodzaju winny odpowiadać dwóm warunkom: czysto muzycznym i wirtuozowskim. Z satysfakcją stwierdzamy, że Koncert Szeligowskiego w dużym stopniu warunkom tym odpowiada. Jest kompozycja piękną i pod względem muzycznym wartościową, a jednocześnie dająca pianicie rozległe i wdzięczne pole do popisu.

Styl Szeligowskiego wysublimowany i wyklarowany jako synteza stylu klasycznego i romantycznego, skrojona z wynikami poszukiwań i zdobyczy epoki współczesnej oraz doświadczeń własnych. Być może, że awangardziści wytkną mu rzekomą jego kompromisowość, czy nawet pewnego rodzaju konserwatyzm muzyczny, lecz mnie się zdaje, że istnieje jakaś granica eksperymentowania i poszukiwań, na której zatrzymać się trzeba, jeżeli

się chce coś konkretnego i określonego stworzyć. Szeligowski nie zamyka sobie widnokręgów, ani nie wyrzeka się niczego z istotnych zdobyczy muzyki nowoczesnej, pod porządkowuje je tylko własnym artystycznym celem, przetwarza je niejako na własny swój muzyczny światopogląd.

Jest więc Koncert Szeligowskiego kompozycja trzeczęściowa, utrzymana w formie neoklasycznej. Część pierwsza zbudowana na dwóch kontrastujących z sobą tematach: pierwszym szybkim, w tempie allegro con brio, i drugim wolniejszym, o trójczłonowej konstrukcji, co w przeróbce daje kompozytorowi możliwość operowania większą ilością materiału. Dzięki temu przeróbka, przy całym zachowaniu organicznej jednolitości, pełna jest urozmaicenia i bogatej muzycznej treści. Melodyka tematów oryginalna i świeża, nowoczesna, lecz uchwytna dla ucha, podobnie jak harmonika wyrafinowana i śmiała — daleka jest od atonalności.

Część druga Koncertu, proporcjonalnie biorąc — intermezzo raczej,

rozpoczyna się bardzo pięknym tematem andante, nacechowanym subtelną refleksją. Stanowi on osnowę tej części, urozmaiconej zresztą również epizodem w szybkim tempie, po którym wraca znów początkowa liryczna refleksja, pełna wzruszającej, męskiej zadumy.

Część trzecia w tempie allegro risoluto uderza w ton rodzimego folkloru: utrzymana w rytmach oberkowo - mazurkowych, przekształconych i modyfikowanych nadzwyczaj pomysłowo, tętni od początku do końca pełnym rozmachem i werwą ruchem tanecznym.

Pięknie i pomysłowo potraktowana jest również partia orkiestrowa Koncertu. Nie jest ona ani symfonią, w której niektórzy kompozytorowie wplatają tylko głos fortepianowy, ani drugoplanowym akompaniamentem. Wiąże się ona organicznie z partią solową, lecz na zasadzie owego klasycznego „concertare”, czyli współzawodniczenia między instrumentem solowym a orkiestrą. Tutti występuje tylko jako wyzwanie lub odpowiedź, względnie jako wstęp lub zakończenie poszczególnych epizodów. Kiedy towarzyszy fortepianowi, czyni to w sposób bardzo dyskretny i pomysłowy, często przy pomocy sol innych instrumentów z takim zestawieniem brzmienia orkiestry, aby nie głużyło ono i nie zaprzepaszczano partii solowej.

Koncert Szeligowskiego ma wido-

ki aby rozejść się szeroko, zwłaszcza że wyprowadza go na świat taki mistrz jak Stanisław Szpilowski. Wielki ten pianista w dużej mierze przyczynił się do powodzenia tej muzycznej premiery. Szpilowski w genialny sposób ożywia każdą granę przez siebie kompozycje: wkłada w nią duszę i cały swój kunszt wirtuozowski — ani na chwilę nie usuwając w cień kompozytora!

Był jednak jeszcze i trzeci bohater tego piątkowego koncertu. Znacząco go słuchacz! Jest to ów młody, który często zasiada w orkiestrze do fortepianu, by imitować nieobecna harfe. Liczy sobie coś małego ponad lat 18, i na niego właśnie spadło zaszczytne, lecz jakże odpowiedzialne zadanie zastąpienia niedysponowanego dyr. Górzyńskiego. Po dwóch dość kuszych próbach tak sobie dać radę z IV-tą symfonią Glazunowa, Preludium Liszta, no i akompaniamentem nowego i trudnego Koncertu Szeligowskiego, mógł tylko ktoś naprawdę utalentowany i dysponujący zadziwiającymi na swój wiek możliwościami. Bo wykonanie symfonii Glazunowa i utworu Liszta pod dyktando Jana Krenza nie było tylko namiastkowym odmachaniem partytury! Była w tym linia, polot, zrozumienie i odczucie.

Uznanie należy się i orkiestrze, która włożyła w wykonanie dużo staranności i uwagi.

ST. WOJNA-GWIAZDZIŃSKI

14 V. w Łodzi

WAZNE TELEFONY:
 Waj. Urząd Bezp. — tel. 252-72
 Wojewódzka Kom. Milicji Obywatelskiej — tel. 250-07
 Miejska Komenda Milicji Obywatelskiej — tel. 253-60
 Pow. Urząd Bezp. — tel. 130-01
 Kom. Pow. MO — tel. 185-02
 Pogoż. Lekarskie PCK — tel. 117-11
 Pogoż. Ratunk. Miejskie — tel. 104-41
 Pogoż. Ratunk. Ubezp. — tel. 134-15
 Straż pożarna — tel. 8
 Biuro numerów — tel. 199-08

DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Chędzynskiej (Piotrkowska 65), Głuchowskiego (Narutowicza 6), Kowalskiego (Rzgowska 147), Wójcickiego (Napiórkowskiego 27) Kahanowa (Limanowskiego 80) Malczewskiego (Śródmiejska 21).

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
 ul. Stefana Jaracza 27
 Gra codziennie „Zemstę”.

TEATR POWSZECHNY TUR
 ul. 11 Listopada 21.
 O godzinie 19 min. 30 „Szelmstwa Skapena”.

TEATR NA PIETERKU
 (Studio Muzyczne — Traugutta 1)
 Codziennie o godz. 19.30 znakomita komedia Cwojdzńskiego „Freuda teoria snów” w nieporównanym wykonaniu Janiny Romanówny i Jana Kreczmara. Zarówno sztuka, jak i wykonawcy cieszą się olbrzymim powodzeniem i przyjmowani są entuzjastycznie przez publiczność.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
 Uwaga! Wkrótce premiera operetki „Wiktoria i jej huzaar” w roli głównej Elna Gistedt.

NOWA SZTUKA JAROSŁAWA IWASZKIEWICZA W TEATRZE KAMERALNYM DOMU ŻOŁNIERZA
 Dzisiaj o godz. 20-ej sztuka J. Iwaszkiewicza p. t. „Stara Cegielnia” — jest to pierwsza w powojennej Łodzi polska sztuka współczesna. Akcja toczy się w czasach okupacji. — Udział biorą: Hanna Bielicka, Janina Darczewska, Wanda Jakubińska, Jerzy Duszyński, Zdzisław Relski, Ludwik Tatarski i Feliks Zukowski. Reżyserował Erwin Aker. Dekoracje — Jan Rybkowski. Kasa czynna od godz. 15-ej, w niedziele i święta od godz. 10-ej.

TEATR „SYRENA”
 Traugutta 1.
 Dzisiaj „Wiosenne Rewierendum” z udziałem całego zespołu „Syreny” i chóru „Eryana”. Początek przedstawienia o godz. 19.30.

DYMSZA W „GONGU”
 Ostatnie dni „Dobry żart a la carte” „atlantique”. — Na czele zespołu nierównany komik Adolf Dymsha. Urzyczy też uroczą Bealę Artemską oraz doskonały pięcio-osobowy chór Hariana. — Teksty Tadeusza Chrząnowskiego i Wmawera.

TEATR LALKI I AKTORA „SARABANDA” (Kopernika 16)
 Codziennie z wyjątkiem piątków o godz. 19 widowisko muzyczne „Pan Twardowski” — tekst Mariana Mikuty, muzyka Zygmunta Wiehlera, reżyseria Tadeusza Muskała.

W niedzielę 2 przedstawienia o godz. 16 i 19. W piątki tylko spektakle zamknięte dla robotników, pracowników i młodzieży.

PAŃSTWOWA FILHARMONIA W ŁODZI
 W piątek 17 maja bm. odbędzie się Wielki Koncert Symfoniczny. Dyrygować będzie uzdolniony kapelmistrz Filharmonii Bałtyckiej Bohdan Wodiczko. Jako solistka wystąpi utalentowana skrzypkaczka Bronisława Rot-sztáfówna, która wykona z tow. orkiestrą rządko grywany koncert skrzypcowy Głazunowa.
 Bilety do nabycia w kasie kina „Bałtyk”.

OGROD ZOOLOGICZNY Z DROWIE
 (dojazd tramwajem 9) otwarty od 9 rano do zmierzchu.

ZEBRANIE DYSKUSYJNE
 W dniu 14 maja r. b. o godz. 13 w Sali Sądu Okręgowego w Łodzi (Pl. Dąbrowskiego 5), staraniem Zrzeszenia Prawników Demokratów (oddział w Łodzi) i Związku Adwokatów, odbędzie się zebranie dyskusyjne na temat „Udział adwokatów w postępowaniu przed Komisją Specjalną”. Dyskusję zagai adw. Mieczysław Jarosz.

RADIO

na wtorek, 14. 5. 1946 r.
 5,37 Z Krakowa: Sygnał czasu, 6,00 Kalendarz histor., 6,05 Muzyka 6,15 Rozmowa ze słuchacz., 6,30 Muzyka, 6,45 Z W-wy: Dziennik por., 7,05 Program na dzisiaj, 7,10 Z Poznania: Gomanastyka, 7,20 Muzyka, 7,45 Z Warszawy: Powtórzenie najważ. wiadomości dziennika, muzyka, 8,30 Z Łodzi: Skrzynka poszukiwania rodzin, 8,45 Codz. odc. prozy, 9,00 Rozmaitości, 9,10 Progr. na dzisiaj, 9,15 Przerwa, 11,57 Z Krakowa: Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej, 12,05 Z W-wy: „Na ziemiach odzyskanych”, 12,20 Koncert, 12,40 „Z życia narodów słow. 12,50 Z Poznania: Koncert, 13,50 Z W-wy: 10 min. poezji, 14,00 Dziennik popołudn., 14,30 Informacje, Z Łodzi: Płyty, 14,55 Pog. sport. Jarosława Niecieckiego, 15,05 Rezerwa, 15,10 „Muzyka do niedawna zakazana — Kwiat Hawaju”, 15,30 Wiadomości z miasta i prowincji, 15,35 „Nasz przyjaciel pies” — pog., 15,45 Koncert: rozryw. 16,00 Z Krakowa: Słuch. dla dzieci, 16,25 Z W-wy: Koncert, 16,40 Sprawozdanie, 16,55 Reportaż, 17,20 Koncert, 17,55 Z Łodzi: Audycja dla robot., 18,30 Z W-wy: Nauka przy głośniku, 19,00 Koncert, 19,30 Dziennik, 20,00 Z Katowic: Koncert popul., 20,45 Z Łodzi: „Próba generalna” — fantazja radiowa, 21,00 Przegląd wydawnictw., 21,10 Pieśni Niewiadomskiego, 21,30 Koncert Życzeń, 22,00 Z Krakowa: Koncert rozrywkowy, 22,30 Z Łodzi: Kom. o pogodzie, 22,32 Skrzynka poszukiwania rodzin, 23,00 Z W-wy: Ostatnie wiadomości dziennika, 23,25 Program na jutro, 23,35 Z Łodzi: Program na jutro. Zakończenie audycji i Hymn do 23,40.

KTO JUTRO OTRZYMA MLEKO
 Wydział Apropwacji i Handlu, podaje do wiadomości, że w dniu jutrzejszym, 15 bm. mleko na kartki wydawane będzie w sklepach 6 rejonu.

ZAWIADOMIENIE O PRZETARGU
 Zarząd Miejski w Łęczycy ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót naprawy dwóch studzien artezjskich w mieście Łęczycy. Otwarcie ofert odbędzie się w Sekretariacie Zarządu Miejskiego dnia 22 maja 1946 roku o godzinie 10-tej rano.
 Wadium w wysokości 1% od sumy oferowanej należy wpłacić przed przetargiem w Kasie Miejskiej, m. Łęczycy.
 Kwot o wpłaceniu wadium należy załączyć do oferty.
 Słupy kosztorys, warunki składania ofert i wszelkie informacje można otrzymać w Sekretariacie Zarządu Miejskiego.
 Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert, lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Repertuar kin łódzkich

POLONIA ul. Piotrkowska 67	„GYRK”
TECZA ul. Piotrkowska 108	„DOKTOR KILDARE”
GDYNIA ul. Przelazd 2	„KAPRYS MILIONERKI”
STYLÓWY ul. Kilińskiego 123	„PRAWO PROFESORA LINDSAYA”
BALTYK ul. Narutowicza 20	„DNI I NOCE”
WISŁA ul. Przelazd 1	„SREBRNA FLOTA”
ADRIA Marszałka Stalina (Główna) 1	„SREBRNA FLOTA”
WŁÓKNIARZ ul. Zawadzka 16	„MOI RODZICE ROZWODZĄ SIĘ”
HEL ul. Legionów 2-4	„KAPRYS MILIONERKI”
TATRY ul. Stenkiwiczowa 40	„ZŁOTA MASKA”
PRZEDWIOSNIE ul. Zeromskiego 74-76	„OSTATNIE OSTRZEZENIE”
WOLNOŚĆ ul. Napiórkowskiego 16	„ZBIEG Z SAN QUENTIN”
ROMA ul. Rzgowska 34	„HALKA”
ZACHĘTA ul. Zgierska 26	„MUZYKA I MIŁOŚĆ”
BAJKA ul. Franciszkańska 31	„MSCICIELE LUDOWI”
ROBOTNIK ul. Kilińskiego 178	„POD GOŁYM NIEBEM”
REKORD ul. Rzgowska 2 (Plac Reymonta)	„SWIAT SIĘ SMIEJE”
MUZJA Ruda Pabianicka	
ŚWIT Bałucki Rynek 5.	„POJEDYNEK”
OSWIATOWY OM. TUR ul. Kopernika 8	REPORTAŻ Z CZARNEGO ŁADU Nad program: KUKIELKI

Początek seansów: w dni powszednie o godz. 16, 18 i 20; w niedziele i święta o godz. 12, 14, 16, 18 i 20.
 Kina: — „Polonia”, „Hel”, „Adria”, „Przezwójność” i „Roma” rozpoczynają seanse o pół godziny później.
 „Oświatowy” — 2 seanse dzień nie godz. 17, 18, 30.
 Niedziele i święta 15,30, 17, 18, 30.
 Początek seansów w kinie „Bałtyk” w dni powszednie o godz. 16, 18 i 20 w niedziele i święta o godz. 12, 14, 16, 18 i 20-ej.
 Przedprzedaż biletów do kin: „Rekord”, „Wolność” i „Roma” dla członków Związków Zawodowych (Zgłoszenia zbiorowe odbywa się w Radzie Zakładowej fabryki Geysera (Piotrkowska 295) od godz. 10-13-ej.
 Celem uniknięcia natłoku prosimy o przychodzenie na wcześniejsze seanse.

Nowe targowiska

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Przedsiębiorstw Miejskich podaje do wiadomości, że w najbliższym czasie zostaną uruchomione dwa targowiska w północnej części miasta, a mianowicie: na Bałuckim Rynku oraz na placu przy ul. Zgierskiej 6.
 Przedmiotami obrotu targowego na Bałuckim Rynku mogą być wyłącznie ziemniaki, artykuły spożywcze wszelkiego rodzaju (za wyjątkiem mięsa, przetworów mięsnych oraz ryb,

przedmioty służące do użytku gospodarstwa domowego, jak szkło, naczynia kuchenne, mydło, soda itp.
 Na targowisku przy ul. Zgierskiej 6 wolno będzie uprawiać handel tylko manufakturą, galanterią i ubiorem.
 Zaznacza się, że handel na wymienionych targowiskach odbywać się będzie tylko z miejsc stałych (straganów) natomiast handel obrotny jest bezwzględnie wzbroniony.
 Reflektanci, chcący uprawiać handel na jednym z tych targowisk, winni złożyć w Wydziale Przedsiębiorstw Miejskich — Zarządu Miejskiego ul. Piotrkowska 104:

KOMUNIKAT
 Z uwagi na zbliżający się termin weryfikacji Kol. Kol. Dziennikarzy woj. łódzkiego, Zarząd Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. Oddział w Łodzi wzywa niniejszym wszystkich zarejestrowanych członków, którzy dotąd nie przedłożyli swych życiorysów i zaświadczeń z obecnego miejsca pracy, — aby takowe złożyli w kancelarii Zw. Zaw. Dziennikarzy Oddział w Łodzi, która chwilowo się mieści przy ul. Piotrkowskiej 96, III p. pokój 308 w terminie najdalej do dnia 20 maja br.
 Zarząd Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. Oddział w Łodzi

W ŁODZI POWSTAJE KOMITET DO WALKI Z RASIZMEM.
 We wtorek w lokalu Klubu Demokratycznego (ul. Piotrkowska 89) o godz. 18-ej odbędzie się zebranie organizacyjne Komitetu Walki z Rasizmem.
 Na zebraniu tym referat polityczny wygłosi sekretarz generalny Ligii Ogólnopolskiej poseł KRN-u, ob. Marek Arcozyński.
 Ze względu na doniosłość tej inicjatywy, proszone są organizacje społeczne i polityczne o przysłanie swych przedstawicieli.

Zjednoczenie Kopalń Rudy Żelaznej
REFERAT MOBILIZACJI SIŁ ROBOCZYCH
CZĘSTOCHOWA, ALEJE WOLNOŚCI 77/79
 oraz **BIURO MOBILIZACJI SIŁ ROBOCZYCH**
CENTRALNEGO ZARZĄDU PRZEMYSŁU HUTNICZEGO
KATOWICE, ul. LOMPY 14 pokój 58a
SKIEROWUJE NA
DOLNY ŚLĄSK: GÓRNIKÓW I POMOC. GÓRN.
 do kopalni rudy żelaznej „Wolność” w Krzyżatce (pow. Jelenia Góra) oraz Wapienników w Wojciechowie (pow. Jelenia Góra) — stacja kolejowa Kupno Górne.
 Należy zabrać ze sobą wymeldowanie z R.K.U. oraz Urzędu Meldunkowego.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze
Dr J. VOGEL ze Lwowa, specjalista chorób kobiecych i akusjerka. Przyjmuje ul. Narutowicza 4. Tel. 260-92.
Dr ZOFIA SKONIECZKO lekarz szpitala Kochanówka, specjalista chorób nerwowych, przyjmuje od 4-6-ej ul. Piotrkowska 16. —1011
Dr KOWALSKI MIECZYSLAW specjalista chorób wenerycznych i skórnych przyjmuje od 8-10 i 3-6 Al. 1 Maja 3.
Dr ADAM KONDRACKI specjalista chorób żołądka, kiszki, wątroby wznów przyjecha. Narutowicza 35, 3-6, tel. 206-99.
Dr med. MARKIEWICZ Gustaw specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Piotrkowska 109, m. 6, II piętro. Tel. 138-52. —929
Dr A. RATAJZURAKOWSKA (z Warszawy) specjalistka chorób skórnych, wenerycznych, kobiet, kosmetyka lekarska, Piotrkowska nr 33 przyjmuje od 3-6. 1144
Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista chorób dziąseł i jamy ustnej, Zawadzka 17, tel. 144-45.
Dr REICHER, specjalista chorób wenerycznych — Łódź, Południowa nr 26, tel. 191-23, przyjmuje od godz. 2-5. 1146
Dr medycyny MARIAN STAWIŃSKI z Warszawy, położniectwo, choroby kobiece, przyjmuje 3-5, Aleje Kościuski 53, tel. 193-89.
Dr med. SIENKO KSAWERY (z Warszawy), specjalista chorób skórnych, wenerycznych, pęcherza. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132 w godz. 12-2 i 4-6. 252
Dr B. DOBROWOLSKI specjalista chorób nerwowych i seksualnych — przyjmuje od godz. 4-7 Kopernika Nr 6, tel. 186-00. —1079
LEKARZ STOMATOLOG Aleja Bursakowska z Warszawy — leczenie jamy ustnej i zębów. Pracownia zębów sztucznych. Andrzeja 2. —930
Dr med. B. TOŁCZYŃSKI — starszy asystent Uniwersytetu Łódzkiego, specjalista chorób uszu, nosa i gardła Sienkiewicza 37 ordynuje od 3-6 pp.
ELEKTROWSTRASOWY gabinet lekarski. Leczenie chorób nerwowych i psychicznych. Zawadzka 6, m. 7, tel. 138-81, godz. 5-7. —1393

OGŁOSZENIE
 Zarząd Miejski w Łodzi zatrudni natychmiast 30 pracowników umysłowych, posiadających ukończoną szkołę powszechną. Wymagane są: poprawność w piśmie, dobry wzrok i szybka orientacja.
 Warunki do omówienia.
 Kandydaci winni zgłaszać się z własnoręcznie napisanym podaniem Piotrkowska 104, Wydział Personalny, pokój 118 w godzinach od 8 do 12-ej.
 Łódź, dnia 11 maja 1946 r.
 Zarząd Miejski w Łodzi

OGŁOSZENIE
 Sukę, która oszeceł się około 10 czerwca br. kupi lub wypożyczy Dyrekcja Ogrodu Zoologicznego do karmienia młodych lwiatek.
 Dobra zapłata. Zwrot i bezpieczeństwo zapewnione.
 Oferty zgłaszać do ZOO, Łódź-Zdrowie, tel. 277-26.
 Łódź, dnia 11 maja 1946 r.
 Dyrekcja Miejskiego Ogrodu Zoologicznego

Poszukujemy
POTRZEBNY księgowy znający system przebiegowy i rutynowany mistrz farbierski. Oferty: dawn. f. L. Pihhal, Krzemieniecka 2. —1390
PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE „FILM POLSKI” dział fabrykacji — pl. Wolności 2, zaangażuje jednego technika-mechanika-materiałowca do biura fabrykacji oraz jednego kalkulatora i jednego planującego. —1391
POSZUKUJĘ współnika do założenia interesu. Posiadam lokal i patent. — Zgłoszenia: Łódź, ul. Wólczańska 4/9, parter. —1394
LOKAL SPLEPOWY I PIEKARNIA do wynajęcia, w miejscowości Ielniskowej. Zgłoszenia do administracji Kuriera Popularnego pod „Lokal”. —1403
PAŃSTWOWA FABRYKA PONCZOCH H. Profesorski, Łódź, Pomorska 98 poszukuje prasowaczki i cerowaczki do pończoch kotolowych. —1405
NAUCZYCIELA języka portugalskiego poszukuje się, tel. 117-38. —1406
Kupno i sprzedaż
KUPUJEMY złom srebra w każdej ilości (monety), godz. 8-15. Laboratorium Chemiczne — pl. Wolności 2, m. 2 (w podwórku na lewo). —1395
Zagubione dokumenty
SKRADZIONO dn. 7. 5. 46 r. 2 leg. tramwajowe, leg. Wojskowa wydana przez Centr. Organ. W.P. „Polska Zbrojna” na nazwisko Banasiak Bronisław, Kwiecień 17a.
UNIEWAŻNIAM skradzione dowody, kartę rozpoznawczą na nazwisko Wierchołowska Sylwestra, Łódź Kopernika 22 m. 7. —1405
UNIEWAŻNIAM zagubioną pałcówkę dowodu osobisty polski, kartę rejestracyjną RKU-Łódź, Książkę Ubezpieczalni Społecznej, oraz 27 punktów premiowych na nazwisko Mieczysław Dominiański, ul. Pogonowskiego 25 m. 4a, Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem.
UNIEWAŻNIAM zagubioną pałcówkę, legitymację firmową, przydział mieszkaniowy na nazwisko Laskowski Stanisław, ul. Poogórna 15 m. 1. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. —1408
UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację tramwajową Nr 104464 na nazwisko Paradecki Andrzej, ul. Słowackiego 13. —1409
UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację nauczycielską na nazwisko Rewekant Natalia, ul. Radwańska 6. —1410
UNIEWAŻNIAM skradziony dowód ewakuacyjny (Baranowice) na nazwisko Jurkowska Antonina, ul. Wyleńska 11. —1411

Kraj wielkich źródeł naftowych i nędzy

Lepianki zamiast domów — Przekupstwo urzędników i ideowa młodzież

W sytuacji perskiej należy rozróżnić dwa najważniejsze problemy: pierwszy to ważkość Persji dla Narodów Zjednoczonych ze względu na położenie strategiczne tego kraju i jego źródła naftowe; drugi polega na poprawieniu warunków w zafatym i źle rządzonej państwie. Rozwiązanie obydwóch tych zagadnień zależy w znacznej mierze od Narodów Zjednoczonych.

WARUNKI GEOGRAFICZNE
Terytorialnie Persja jest bardzo duża, trzy razy większa od Francji, ale ludność jej liczy tylko 12 milionów. Większość ziemi leży odlego, aczkolwiek nie jest to

bynajmniej ziemia nieurodzajna. Na olbrzymich, zielonych równinach osiadły niewielkie wsie i osady i tylko wąskie strumyczki i nieliczne urządzenia irygacyjne nawadniają te tereny, cierpiące na wieczną suszę.

Jeśli spojrzeć na mapę, to kształt Persji przypomina pelczającego ze wschodu na zachód węża. Głową jego jest Azerbejdżan, żywna prowincja, granicząca z Rosją i stanowiąca główny śpichrz Persji. Tułowiem węża jest obszerna sucha, równina, wyposażona obficie w bogactwa naturalne, lecz oczekująca daremnie sprawnego nawodnienia i rozwoju.

Największe ilości nafty znajdują się w głowie węża i jego szyi (obecna koncesja radziecka w północnej Persji), w części środkowej są pola naftowe Anglo-Irańskie, w ogonie zaś źródła Bałuchistanu, w których zainteresowana jest Ameryka. Większa część północnej Persji ma bezpośrednią granicę z ZSRR.

Na 12 milionów mieszkańców Persja ma niecałe 200.000 robotników przemysłowych.

Metody eksploatacji rolnej w Persji nie uległy niemal żadnym zmianom od czasów króla Dariusza. Ludzie dziś jeszcze przekopują pola prosto łopatami. Ziemia znajduje się w posiadaniu kilku nastu bogatych obszarników. Naogół chłopci perscy żyją w niewiarogodnej nędzy i brudzie.

Stan zdrowia publicznego jest przerażający: Zgodnie z oficjalnymi statystykami śmiertelność wśród dzieci sięga 80 proc., zaś 50 proc. ludności cierpi na choroby weneryczne.

KORUPCJA URZĘDNIKÓW

Wśród urzędników perskiej administracji cywilnej i policji szerzy się nieprawdopodobna korupcja. Żaden Pers nie usiłuje nawet zaprzeczyć istnieniu takiego stanu rzeczy, którego główna przyczyna leży w niskich płacach urzędników, którzy nie mogą utrzymać się ze swych pensji miesięcznych dłużej niż przez 5 do 6 dni. Persowie jednak prowadzą samodzielnie swój Bank Państwowy, gdzie urzędnicy są odpowiednio wynagrodzeni, tak, że jest to jedyna perska instytucja, gdzie niema korupcji: dowodzi to, że odpowiednio pensje i surowe kary za przekupstwo i nieuczciwość mogą

jednak zapobiec łapownictwu, które jest istną plagą tego kraju.

WEWNĘTRZNE SPRAWY POLITYCZNE

Jeśli chodzi o partie polityczne w zachodnim sensie tego słowa, to nie istnieją one w ogóle w Persji. Jedyną partią możliwie zorganizowaną i posiadającą pewne znaczenie jest „Tuden”. Dawniej było to skrajnie lewicowe stronnictwo postępowe. Obecnie jest to partia dość silna i umiająca się obronić przed atakami z zewnątrz. W stronnictwie tym grupuje się przede wszystkim energiczna i zdrowo myśląca młodzież perska, która zdaje sobie sprawę, że tylko przy pomocy własnej dobrze zorganizowanej partii politycznej może zrealizować konieczne w Persji reformy. Oprócz młodzieży, do partii należy większość robotników, a przede wszystkim całe zastępy bezrobotnych wykwalifikowanych szoferów, mechaników i urzędników.

Parlament Teherański rozczłonkowany jest na kilka grup, które dbają tylko o swoje interesy, rzadko dbając o swoje interesy, rzadko dbając o swoje interesy, rzadko dbając o swoje interesy.

DEMOKRATYZACJA PERSJI
Wprowadzenie do Persji zasad demokratycznych jest bardzo trudne. Większość ludności stanowią chłopci, żyjący w straszliwej nędzy i ciemności. Ludzie ci dosłownie od świtu do nocy pracują w polu, mają straszne warunki mieszkaniowe, są niedożywieni, nędznie odziani, pozbawieni zupełnie oświaty i najprymitywniejszych starań sanitarnych. Gdy po cięż-

kiej pracy wracają wieczorem do domu do swych nędznych lepianek, gdzie oczekują ich żony i dzieci równie głodne, brudne i obdarłe, jak oni sami, trudno wymagać, by zajęli się sprawami politycznymi, lub społecznymi.

Nie łatwo jest przezyczyć niechęć przyjmowania odpowiedzialności, wkorzenioną w naród perski przez despotyzm, panujący w kraju od wieków, a ugruntowany jeszcze mocniej obecnymi warunkami.

Persowie posiadają wiele dumy narodowej i wielką łatwość przyswajania sobie nowych prawd. Wiedzą, że dla zaistnienia w kraju normalnych warunków całemu społeczeństwu musi zostać zapewnione zaspokojenie codziennych potrzeb, a jeśli jest to niemożliwe ze względu na obecne zasoby państwa, to należy — na przyzwyczajonych warunkach — zapewnić sobie pomoc ze strony zagranicy. Przysięgają, że Parlament musi nauczyć się szanować swą przysięgę i zrozumieć, że dobrobyt narodu ważniejszy jest od interesów poszczególnych członków Zgromadzenia Narodowego. Prasa musi zostać oczyszczona ze skorumpowanych elementów, a urzędnicy państwowi poddani gruntownej selekcji. W dziele tym musi wziąć udział cały naród. Nie wolno dopuścić do tego, by stary, gołostowny argument, że Persja nie dojrzała jeszcze do przyjęcia demokracji hamował nadal zapoczątkowanie wprowadzenia w państwie reform demokratycznych.

J. M.

Szczury klęską wielkiego miasta

Szkodliwe gryzonie żerują na śmietnikach łódzkich

Ne tylko władze, ale i całe społeczeństwo zwróciło uwagę na nadmierne rozmnożenie się szczurów, które stają się wprost plagą naszego miasta. Zachodzi doraźna konieczność zwalczania gryzoniów i to możliwie jak najprędzej.

Jednakże walka ze szczurami nie może być podjęta wcześniej, aż z naszych ulic, placów, z szczególnie podwórka znikną nagromadzone kupy śmieci i nieczystości, żerowiska i wyłęgarnie tych szkodliwych gryzoniów.

Jak wiemy maj jest „Miesiącem Czystości” w Łodzi, władze miejskie przystąpiły do uporządkowania miasta, wydały szereg zarządzeń, mobilizując wozy i samochody do wywózki śmieci oraz bezkarnie do wywożenia fekalii, czyniąc wszystko, by miasto oczyścić z nagromadzonych brudów i by nie dopuścić do powstawania nowych zasp-

śmieci. W wysiłkach swych władze liczą na pomoc społeczeństwa, spodziewają się że ogół obywateli powita z uznaniem zarządzenia Zarządu Miejskiego i ze swej strony przyczyni się do powodzenia akcji „Miesiąca Czystości”.

Do końca maja znikną kupy śmieci, nieczystości, odpadków i gruzów z podwórka i ulic i z początkiem czerwca oddział sanitarny Wydziału Zdrowia przystąpi do akcji odczyszczenia miasta. Aby dała ona spodziewane rezultaty, konieczny jest współdziałanie wszystkich mieszkańców miasta. W szczególności pamiętać należy, by nie wyrzucać ze śmieciami odpadków jedzenia, by śmieci wrzucać do śmietników oraz by wszystkie domy posiadały dostateczną ilość blaszanych śmietników z pokrywkami, które można zamówić w Zakładzie Oczyszczania Miasta.

Składanie wykazów dla pobrania kart wymiennych na m-c czerwiec 1946 r.

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że „Wykazy mieszkańców nieruchomości” dla podjęcia kart wymiennych na m-c czerwiec 1946 r. należy składać we właściwych Biurach Okręgowych w dniach od 13 do 18. 5. br.

Karty wymienne otrzymują jedynie osoby uprawnione do korzystania z kart zaopatrzenia, za pośrednictwem administratorów domów, członków Komitetów Domowych na podstawie wypełnionych „Wykazów mieszkańców domu”.

W tym celu winni administratorzy domów, członkowie Komitetów Domowych zgłosić się do swego Biura Okręgowego, nabyć odpowiednie druki, a po ich wypełnieniu zgłosić w terminie wyznaczonym po odbiór kart wymiennych.

Wydział Aprowizacji i Handlu przy pom. że „Wykazy” winny być wypełnione starannie i zgodnie z objaśnieniami umieszczonymi na „Wykazach” i Instrukcji.

Ponadto ostrzega się przed umieszczeniem osób fikcyjnie zameldowanych.

Otrzymane karty wymienne administrator domu wydaje uprawnionym mieszkańcom domu na podstawie kopii „Wykazu” za pokwitowaniem. Lokalorzy domu wypełniają szczegółowo dla siebie i członków rodziny na otrzymanej karcie wymiennej rubryki A, B, C, i po wypełnieniu przez administratora domu, członka Komitetu Domowego rubryki E, składają w miejscach pracy lub zrzęszają celem wymiany na karte zaopatrzenia.

Osoby uprawnione do zaopatrzenia kartkowego a niepracujące i niezre-

szone otrzymują karty rzeczywiste na podstawie posiadanych kart wymiennych odpowiednie dowody stwierdzające prawo do korzystania z kart.

Rozdział Kart dla odbierających karty poza zakładami pracy jest zlecone prowadzącym meldunki.

Dowody stwierdzające uprawnienia do zaopatrzenia kartkowego (mogą być w odpisie) pozostają na terenie odpowiedniego biura.

Prowadzący meldunki zobowiązani są „Wykaz” (wzór Nr 3) na mocy którego zostały podjęte karty wymienne wraz z zebranymi kartami wymiennymi zainteresowanych i ich członków rodziny oraz odpowiednimi dowodami przedłożyć w Biurze Rozdziału Kart.

Otrzymane karty rzeczywiste prowadzący meldunki rozdziela między uprawnionych mieszkańców domu za pokwitowaniami na posiadany u siebie egzemplarz „Wykazu”.

II. KARTY ZAOPATRZENIA DLA PRACOWNIKÓW I PRACUJĄCYCH

Zakłady pracy, zrzeszenia i instytucje odbierają karty wymienne od pracowników i uprawnionych członków ich rodzin i wypełniają rubrykę D karty wymiennej.

Karty Zaopatrzenia wydawane będą przez Referaty Kart Zaopatrzenia przy Starostwach Grodzkich na podstawie wypełnionego w dwóch egzemplarzach (oryginał i kopia) „wykazu pracowników i członków” rodzin wraz z załączeniem odpowiedniej ilości kart wymiennych. „Wykazy pracowników” można nabyć w Referatach Kart Zaopatrzenia odpowiednich Starostw.

Otrzymane karty zaopatrzenia zakład pracy rozdziela pracownikom i

członkom ich rodzin na podstawie kopii „Wykazu” za pokwitowaniem.

Dla pracowników zamieszkałych poza Łodzi zakłady pracy załączają do odpowiedniej ilości kart wymiennych, otrzymanych w odpowiednich gminach razem z ogólnym „Wykazem pracowników”.

Osoby, które pracują w zakładach pracy położonych poza miejscem ich zamieszkania mogą otrzymać karty zaopatrzenia w miejscu zamieszkania tylko na podstawie zaświadczenia wystawionego przez zakład pracy, że ani pracujący, ani odbierający karty zaopatrzenia, nie są członkami rodziny przy zakładzie pracy kart nie otrzymali.

Zaświadczenie to musi być poświadczone przez Urząd Rozdziału Kart na terenie działania którego jest położony wystawiający zaświadczenie zakład pracy.

Wymiana posiadanych kart rzeczywistych na karty rzeczywiste, wydane przez inny urząd jest niedopuszczalna.

Karty nieodebrane przez pracowników należy zwrócić niezwłocznie do Referatu Kart Zaopatrzenia.

III. TERMINY WYDAWANIA KART I FORMULARZY

Karty wymienne wydawane będą przez Biura Okręgowe w dniach od 13 do 18. 5. br.

Karty zaopatrzenia wydawane będą przez Referaty Kart Zaopatrzenia przy Starostwach Grodzkich i Okręgach Kart Zaopatrzenia w dniach od 13 do 25. 5. br.

W razie niepodjęcia kart w wyznaczonym terminie żadne reklamacje nie będą uwzględniane. Druki i karty są płatne.

OBWIESZCZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi podaje do publicznej wiadomości uchwałę Miejskiej Rady Narodowej Nr 141, z dnia 15 lutego 1946 r. w przedmiocie poboru dodatku komunalnego do procentowych opłat stemplowych na rzecz Gminy Miejskiej Łódź, zatwierdzoną przez Prezydium Krajowej Rady Narodowej w trybie postępowania, przewidzianego w art. 39 ustawy z dn. 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. Nr 62 poz. 454 z 1936 r.) oraz akty, od których dodatk obowiązuje uiszczenie Gmina Miejska Łódź, 3. stwierdzić:

a) iż wymiar i pobór dodatku uskutecznią będą notariusze łącznie z wymiarem i poborem procentowych opłat stemplowych przy czym nieuiszczenie dodatku komunalnego w należnej wysokości we właściwym terminie i w prawidłowy sposób powoduje te same skutki, jakie powodują uchylenia tego rodzaju w zakresie opłat stemplowych.

b) iż zainkasowane z tytułu tego podatku kwoty notariusze winni wpłacać do Kasy Miejskiej najpóźniej w ciągu 14 dni po upływie miesiąca, w którym zainkasowanie nastąpiło, przedkładając równocześnie Zarządowi Miejskiemu odpowiednie sprawozdanie.

c) iż do odwołania podwyższeń, zniesień, uchyleń odpisów, odroczeń i zwrotów dodatków stosuje się przepisy art. 49, 51 i 52 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych.

Łódź, dnia 2 maja 1946 roku.

Za Prezydenta Miasta

(-) Kazimierz Gallas

Wiceprezydent Miasta

Urzasz nauuczycielskie

Zarząd oddziału grodzkiego ZNP w Łodzi organizuje w Kolumnie k. Łasku letnie kolonie wypoczynkowe dla członków Związku i ich rodzin. Kolonie mieścić się będą w willach, przydzielonych na ten cel przez CKZZ.

Członkowie ZNP, pragnący wyjechać na kolonie zechcą zgłosić się do biura oddziału w terminie do dnia 10 maja b. r. (w godzinach biurowych).

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Tel. red.: 130.46 i 144.18. Adm.: 222.22 i 256.37. Konto czek. Bank Spółem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12-13 Sekretarz Redakcji od 11-12-ej Redakcja tekopisów nie zwraca. Honorujemy artykuły tylko z góry umówione.

Redaktor: Artur Karaczewski Wydawca: Wojewódzki Komitet PPS w Łodzi.

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petiłowaty poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpalta poza tekstem — zł 14, w tekście — zł 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

D-09094

Wydawnictwo „Czytelnik”, Łódź, ul. Zwirki 2.